

Adam Cichosz

Recenzje książek Henryka Kocója

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 1/1, 143-151

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADAM CICHOSZ
*Akademia Wychowania Fizycznego
im. Jerzego Kukuczki w Katowicach*

Recenzja książek Henryka Kocója

**„Wiwat król kochany!
Wiwat Sejm!
Wiwat Naród!
Wiwat wszystkie stany!”
A. Mickiewicz *Pan Tadeusz***

*Henryka KOCÓJA serce i rozum po stronie głęboko wierzących
w to, że „Jeszcze Polska nie zginęła” i że zaborcy
w konwencji petersburskiej z 1797 roku bardzo się pomylili
wymazując na zawsze nazwę Polski z mapy Europy.*

*Słowo poprzedzające recenzje wybranych spośród wielu
ostatnio wydanych publikacji książkowych Henryka KOCÓJA.*

Minęło z górą pięćdziesiąt lat twórczo aktywnej obecności H. Kocója w nauce polskiej, w znacznym stopniu sięgającej wymiaru europejskiego. Rzetelne opracowania naukowo-badawcze tego znakomitego badacza dziejów Polski, m.in. z dziedziny polityki międzynarodowej i dyplomacji, są bez wątpienia owocem dojrzałym, z uznaniem przyjętym przez środowisko naukowe. Szczególna uporczywość w dociekaniu prawdy w badaniach nad dziejami ojczystymi przełomu wieków XVIII-XIX towarzyszy H. Kocójowi niezmiennie i nieodłącznie po dzień dzisiejszy. A jest to Uczony wielkiego formatu z dorobkiem zbliżonym do czterystu publikacji, z czynnym udziałem w 15. konferencjach międzynarodowych i licznych przedsięwzięciach naukowo-badawczych podejmowanych w niemalże wszystkich ośrodkach akademickich w kraju. Jest On uznanym autorytetem, znawcą polityki zagranicznej Rzeczypospolitej okresu Sejmu Czteroletniego, Insurekcji Kościuszkowskiej, Powstania Listopadowego, ale nie tylko. Już Jego praca doktorska pisana pod kierunkiem prof.zw.dr hab. Józefa Dutkiewicza pt. *Stosunek Prus do Powstania Listopadowego* wniosła do polskiej historiografii liczący się wkład. Badacz dziejów, uczony emanujący wiel-

kością, lecz także rzadko spotykaną skromnością. Między innymi za sprawą niekwestionowanego dorobku z dziedziny stosunków polsko-saskich, polsko-francuskich i polsko-pruskich jest godnym twórcą i kontynuatorem dzieł takich uczonych jak Bronisław Dembiński, Władysław Smoleński, Walerian Kalinka, Szymon Askenazy czy wspomniany już Józef Dutkiewicz. Niestrudzony pasjonat, swe liczne opracowania źródłowe wyposażył w niezwykłą dociekliwość korzystając zarówno z krajowych zbiorów archiwalnych jak również ze zbiorów w Merseburgu, Dreźnie, Paryżu i Wiedniu. Posługuje się biegłymi językami francuskim i niemieckim. Ten wydawałoby się drobny szczegół dostrzegli sami Francuzi i Niemcy dając wielokrotnie wyraz podziwu i uznania w licznych recenzjach. Henryk Kocój zajmuje się nie tylko dyplomacją lecz także rolą opinii publicznej. Potrafił swoje dzieła dostosować do występujących w nauce tendencji badawczych, żywo i wyczerpująco reagując na przejawy krytyki i na polemikę. Jest to autor ogromu dzieł. Jego niezmiennie dynamiczna pasja badawcza tylko w pierwszych latach nowego wieku wyraża się opublikowaniem aż dziesięciu obszernych książek źródłowych o łącznej objętości niespełna 5.000 stron. Oto tylko te najnowsze, ostatnio wydane jego dzieła, odnotowane z konieczności na rygory objętościowe opracowania jedynie hasłem tytułu książki według kolejności wydawniczej:

– Henryk Kocój: *Powstanie listopadowe w relacjach posła pruskiego Fryderyka Schölera*. Kraków : Wydaw. UJ, 2003. 216 s.

– Henryk Kocój: *Targowica i Sejm grodzieński 1793 w relacjach posła pruskiego Ludwika Buchholtza*. Kraków : Wydaw. UJ, 2004. 244 s.

– Henryk Kocój: *Francja wobec powstania kościuszkowskiego w świetle relacji dyplomatów pruskich*. Kraków : Wydaw. UJ, 2005. 385 s.

– Henryk Kocój: *Berlin wobec Konstytucji 3 maja w świetle korespondencji Fryderyka Wilhelma II z posłami pruskimi w Warszawie Augustem Fryderykiem Goltzem i Girolamo Lucchesinim*. Kraków: Wydaw. UJ, .2006. 586 s.

– Henryk Kocój: *Plany II rozbioru Polski w polityce Berlina w latach 1791–1792. Fryderyk Wilhelm II i jego dyplomacja w przeddzień II rozbioru Polski*. Kraków: Wydaw. UJ, 2007. 526 s.

– Henryk Kocój: *Austria wobec Konstytucji 3 maja. W świetle relacji posła austriackiego Benedykta de Cachégo przesyłanych do Wacła-*

wa Kunitza i Filipa Cobenzla. Kraków : Wydaw. UJ, 2007. 327 s.

– Henryk Kocój: *Powstanie listopadowe w relacjach dyplomatów pruskich, saskich i rosyjskich*. Kraków : Wydaw. UJ, 2008. 527 s.

– Henryk Kocój: *Dyplomaci francuscy o Konstytucji 3 maja*. Kraków : Wydaw. UJ, 2009. 451 s.

– Henryk Kocój: *Powstanie kościuszkowskie w świetle relacji z Warszawy posła austriackiego Benedykta de Cachégo do kanclerza Johanna Amadeusa Thuguta z 1794 roku*. Kraków : Wydaw. UJ, 2009. 165 s.

Aktywność i wytrwałość w środowiskach nauki prof.zw.dr hab. Henryka Kocója – wnuka powstańca styczniowego wydaje się być wręcz imponująca. Poza dyplomatycznym zasięgiem rozważań nad okresem Sejmu Czteroletniego, a nade wszystko analizując stanowisko mocarstw ościennych wobec Konstytucji 3 maja, nie bez znaczenia pozostaje dorobek badawczy dotyczący rewolucji francuskiej. Zwłaszcza bilateralne relacje tych państw w latach 1788–1794 zasługują na szczególne uznanie. Stąd też historiografia francuska, niemiecka i austriacka, za sprawą wybitnych wszakże uczonych tych państw, poświęca publikacjom H. Kocója wiele uwagi, dając wyraz podziwu i uznania co do treści ale też i samej formy prezentowanych faktów. Wypada podkreślić rolę i znaczenie badawczej obecności tego uczonego m.in. w Dreźnie, Paryżu, Wiedniu, we wszystkich polskich miastach uniwersyteckich, w konferencjach i kongresach międzynarodowych w Magdeburgu, Innsbrucku, Belforcie, Grasse, Erlangen, Solurze i Neapolu. Pozostawia H. Kocój trwale ślady, które z pewnością przez potomnych zostaną docenione. Jego dzieła bowiem wytrzymują próbę czasu, nie tracą na znaczeniu i są zawsze aktualne. A to za sprawą rzeczowości, dociekliwości i rzetelności. Dostępując zaszczytu recenzowania ostatnio wydanych publikacji H. Kocója, przytłoczony wręcz Jego wielkością i znaczeniem dzieł pragnę, by czytelnicy tych słów zechcieli mi wybaczyć pisarską niedoskonałość, której na tle omawianych dzieł trudno będzie nie zauważyć. Zwłaszcza, że wielu (jestem tego pewien), podobnie jak w moim nieodosobnionym przypadku, czuje się zaszczyconych i obdarzonych darem Jego obecności. Człowiek nad wyraz skromny, uczonego wielkiego formatu, emanujący (żyjemy wszakże w czasach dominacji utylitarnych) duchem, życzliwością, służebnością wobec otoczenia, nie tylko tego najbliższego, imponuje, uczy, dyscyplinuje, wychowuje, upo-

wszechnia aktywne i patriotyczne postawy czynu. Licznych uczniów Profesora, to wszakże liczone w setkach zastępy magistrów, kilkunastu doktorów i wielu już profesorów, wypada mi prosić o życzliwe przyjęcie treści recenzji. Mam świadomość, że oto podejmuję próbę omówienia zaledwie małego wycinka z ogromu prac wydanych, łączących się wspólnym mianownikiem otwartości, życzliwości, serca i rozumu. Recenzje dotyczą głównie dwóch ostatnich prac tego znakomitego historyka:

– Henryk Kocój: *Dyplomaci francuscy o Konstytucji 3 maja*. Kraków : Wydaw. UJ, 2009. 451 s.

– Henryk Kocój: *Powstanie kościuszkowskie w świetle relacji z Warszawy posła austriackiego Benedykta de Cachégo do kancлера Johanna Amadeusa Thuguta z 1794 roku*. Kraków : Wydaw. UJ, 2009. 165 s.

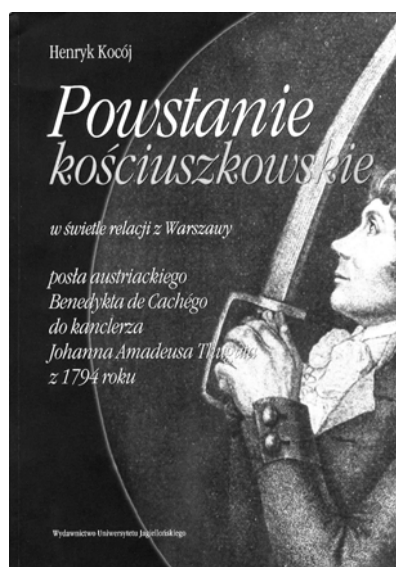
Początek XVIII w. dla Polski odcisnął się piętnem utraty niepodległości. Zachwiana państwowość za sprawą zrujnowanej podmiotowości umożliwiła Sasom – Augustowi II i Augustowi III



przyjąć koronę królewską i zbrojnie osiąść na tronie Rzeczypospolitej przy wsparciu rosyjskiego protektora. Zdemoralizowana i egoistycznie nastawiona szlachta i magnaci lansowali obiegową opinię o Polsce „nierządem stojącej”, bez wpływu władzy centralnej na rozwój sytuacji wewnętrznej. Rodzina Czartoryskich, tzw. Familia dążyła do przeprowadzenia niezbędnych reform w państwie. Jednakże zabiegi zmierzające do poparcia w tej sprawie Rosji okazały się niewykonalnym zamiarem, nieakceptowanym przez Katarzynę II, która nie ukrywała zamiaru i chęci objęcia władaniem wewnętrznie rozdartą Rzeczypospolitą. Ten nikczemny zamiar nie uwzględniał jeszcze wówczas ewentualnego włączenia do podziału łupami państw zaborczych Prus i Austrii. W 1763 roku po śmierci Augusta III Sasa caryca Katarzyna II sprzyjała objęciu tronu polskiego przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, postrzeganego jako ambitnego władcę, mecenasa sztuki, tworzącego raczej pozory a nie rzeczywiste fakty monarszej odpowiedzialności. Na lata 1768–1772 przypada okres zmagania zbrojnych z wojskiem rosyjskim, które po elekcji Stanisława Augusta zajęły polskie garnizony wojskowe w obrębie granic Rzeczypospolitej. Na ten okres przypada konfederacja barska, która nie spełniła oczekiwań i nie odpowiadała żywotnym potrzebom, z wątpliwymi zdolnościami organizacyjnymi i taką też gotowością bojową wojska. Konfederacja faktycznie okazała się niezdolna do przeciwstawienia się wojskom rosyjskim gwałcącym naszą suwerenność despotyzmem, prześladowaniem posłów i senatorów, terroryzowaniem Sejmu. Ten pierwszy, a jednocześnie najdłuższy zryw niepodległościowy, jakim była konfederacja barska, mimo wielu słabości i niedoskonałości, sprawił, że Rosja została zmuszona do wnikliwej oceny swojego zaborczego zamiaru jako mało realnego i trudnego do zrealizowania. Dlatego w przyszłości Rosja będzie się starała pozyskać sojuszników tak w Prusach jak i w Austrii. Klęska konfederatów sprawiła jednak, że stopniowo dojrzewały reformatorskie dążenia postępowych kręgów narodu do przeprowadzenia zmian i reform zmierzających do zapewnienia sobie niezależności wobec obcych mocarstw. Upadek konfederacji barskiej, jej zryw niepodległościowy daje początek długotrwałej epoki powstań wyzwolńczych. Oszczędzając życia i przelewu krwi, w przeciwieństwie do rewolucji francuskiej, Sejm Wielki tryumfalnie uchwała Konstytucję 3 maja. Reformowała ona ustrój Rzeczypospolitej. Wprowadzała jednolity rząd, skarb, wojsko. Dokonano podziału władz na wykonawczą,

ustawodawczą i sądowniczą. Władzę ustawodawczą miał w swej gestii Sejm. Zniesiono liberum veto, a uchwały miały zapadać większością głosów. Władzę wykonawczą miał sprawować dziedziczny król wspólnie ze Strażą Praw, to jest Radą Pięciu Ministrów. Tak oto konstytucja wprowadzała ustrój monarchii konstytucyjnej. Niestety bardzo słabo były prowadzone przygotowania do odparcia nadchodzącej nieuchronnie rosyjskiej interwencji, gdyż Katarzyna II nigdy nie chciała się pogodzić z faktem, że Polska może przeprowadzać wbrew jej woli jakiejkolwiek reformy. Na terytorium Rzeczypospolitej wkroczyła stutysięczna armia rosyjska. Cofające się pod jej naporem wojsko polskie, jakkolwiek odniosło pewne sukcesy pod Zieleńcami i Dubienką, nie było w stanie dłużej przeciwstawić się wojskom rosyjskim, tym bardziej, że po stronie Rosji opowiedziały się także Prusy. Przystąpienie w dniu 24 lipca 1792 roku Stanisława Augusta Poniatowskiego do konfederacji targowickiej zadecydowało o ostatecznym upadku wojny polsko-rosyjskiej. Również powstanie kościuszkowskie na skutek współdziałania Prus i Rosji a także Austrii zakończyło się klęską. Ten tak bogaty w wydarzenia okres historyczny jest od wielu lat problemem badawczym Henryka Kocója. Przystępując do omówienia recenzowanej pracy pt. *Dyplomaci francuscy o Konstytucji 3 maja* stwierdzić należy, że autor wykorzystał i omówił szczegółowo raporty dyplomatów francuskich przebywających w Warszawie w ostatnich latach Sejmu Wielkiego. Na uwagę zasługują zwłaszcza relacje Marie Louisa Descorchesa, Jeana Aleksandra Bonneau i Josepha Auberta. Warto zauważyć, że wspomniany Marie Louis Descorches z podziwu godnym zapałem i entuzjazmem odnosił się do postępowych przemian w państwie polskim w końcowych latach Sejmu Czteroletniego. Znamienne są jego rozmowy z Hugonem Kołłątajem, Stanisławem Małachowskim i Ignacym Potockim. Descorches nie szczędził polskim patriotom słów uznania za ich wysiłek oraz umiłowanie wolności i swobód demokratycznych. Trafnie uważał, że jedyne niebezpieczeństwo, jakie im zagraża, może nadejść tylko z zewnątrz. Mimo że Saint Herem Montmorin, ówczesny minister spraw zagranicznych Francji, w przekazanych instrukcjach wyznaczył mu bardzo wąski zakres działania, francuski poseł wyłamał się z ciasnych ram przepisów i związał się z dążeniami patriotów polskich. Godnym podkreślenia jest również, że Descorches miał w Polsce wielu entuzjastów i przyjaciół, do których zaliczał się także Stanisław Sołtyk. Wiadomo, że dyplomacja francuska i prawie

wszyscy ówcześni ministrowie spraw zagranicznych Francji, na czele z de Lessartem i Dumouriezem, nie życzyli sobie nawiązania bliższych stosunków między Paryżem a Warszawą. Wydawca tych wartościowych listów i depeusz między innymi wskazywał na to, jak obcy dyplomaci rezydujący wówczas w Warszawie, oceniali pobyt Descorchesa w Polsce. Trzeba przyznać, że zarówno Benedykt de Caché, poseł austriacki jak i Daniel Hailes – wysłannik Londynu, Franciszek Essen, poseł saski czy August Friedrich Ferdinand Goltz, poseł pruski nie szczędzili słów krytyki pod jego adresem obwiniając go ustawicznie o to, że stara się szerzyć w Polsce idee jakobińskie. W jednej ze swych wnikliwych relacji Descorches ubolewa nad tragicznym losem Polaków alarmując rząd francuski: „Wydaje się że chmury, które zawisły nad przyszłością tego nieszczęśliwego kraju, nie tylko się rozpraszają, ale nawet zagęszczają”. Ważną jest także korespondencja, jaką przesłał do Paryża sekretarz francuskiej ambasady Jean Alexandre Bonneau. Podobnie jak Descorches popierał on polskie przemiany ustrojowe i uważał, że zmierzają one we właściwym kierunku. Jednakże jego korespondencja jest przesadnie entuzjastyczna i faktycznie niezgodna z rze-



czywistością. Nie dostrzegał zagrożenia dla Polski ani ze strony Rosji, ani ze strony Prus i uważał, że elektor saski Fryderyk August III wywiąże się ze swoich obietnic i obejmie tron polski po Stanisławie Augustie Poniatowskim. Także wartościową jest korespondencja trzeciego z dyplomatów Josefa Auberta, jednakże jest ona bardzo tendencyjna, gdyż dyplomata ten sympatyzował ze stronnictwem rosyjskim i samym Otto Magnusem Stackelbergiem. Szkoda, że wydawcy tych cennych relacji nie udało się opublikować kompletnej korespondencji Descorchesa i Bonneau z całego 1792 roku (wiadomo, że Descorches wyjechał dopiero w październiku 1792 roku, natomiast Bonneau nadal w trudnych warunkach pełnił swoją misję). Nie ulega wątpliwości, że omawiana publikacja wnosi wiele istotnych i nie znanych dotąd faktów dotyczących sytuacji w Rzeczypospolitej po uchwaleniu Konstytucji 3 maja, jak i pozycji Polski na arenie międzynarodowej, a także dotyczy zacieśniającego się zbliżenia prusko – rosyjskiego, zmierzającego konsekwentnie do II rozbioru Polski.

Kolejnym źródłowym i bardzo cennym opracowaniem jest Powstanie kościuszkowskie w świetle korespondencji z Warszawy: posła austriackiego Benedykta de Cachégo do kanclerza Johanna Amadeusa Thuguta. Autor tej publikacji zamieszcza 55 depešz wysłanych z Warszawy do Wiednia w okresie bezpośrednio poprzedzającym i po wybuchu powstania. Historycy zajmujący się tym okresem, a zwłaszcza Waclaw Tokarz, zwracali uwagę na doniosłość tych relacji, jednak trud ich opracowania i wydania drukiem bez skrótów następuje po raz pierwszy. To duża sprawa i wydarzenie, zwłaszcza, że Autor nie szczędząc sił w poczuciu odpowiedzialności dokonał tłumaczenia istotnych dokumentów pisanych gotykiem, stosowanym w przeszłości w języku niemieckim. Zatem korespondencja wiedeńskiego dyplomaty Benedykta de Cachégo zawiera zestawienie faktów i komentarzy dotyczących ważnych wydarzeń w Warszawie i walk powstańczych. Bardzo istotne są uwagi de Cachégo na temat polskich rachub i nadziei na poparcie powstania przez Austrię, Francję i Turcję. Ważne niewątpliwie są zwłaszcza relacje de Cachégo z przebiegu insurekcji warszawskiej z 17 i 18 kwietnia. Istotne są depešze, w których analizuje on stosunek Stanisława Augusta Poniatowskiego do powstania. Wiadomo, że de Caché nie cieszył się większym uznaniem w korpusie dyplomatycznym rezydującym wówczas w Warszawie. Uchodził bowiem za intryganta współdziałającego z dyplomatami rosyjskimi. Wyraźnie

opowiedział się po stronie targowiczán, a warszawskie egzekucje majowe i czerwcowe ocenił jako przejaw zawiści i zemsty tłumów na niewinnych ofiarach. De Caché nie dostrzegał także powodów, dla jakich powstańcy prowadzili walkę z wojskami rosyjskimi. Prawie ustawicznie w swych raportach przewidywał klęskę powstańczego zrywu i ostateczny rozbiór Polski. W jego korespondencji znajdujemy ciągle porównanie wydarzeń warszawskich do rewolucji francuskiej, potępianej w całej Europie. Niezmiernie wartościowe są zwłaszcza jego relacje w ocenie tego, jaką rolę odegrał w Warszawie ówczesny ambasador rosyjski Josif Igelström.

Henryk Kocój analizując austriacką korespondencję dyplomatyczną podkreśla bardzo trafnie, że naczelną dyrektywą polityki austriackiej w 1794 roku było w rzeczywistości współdziałanie z Rosją, aby nie zaprzepaścić nowego (III rozbiór Polski) i nie zostać pominiętym przy podziale łupów, jak to miało miejsce w przypadku II rozbioru, w którym Austria udziału nie brała. Omawiając politykę Austrii autor stawia przekonującą tezę, że stosunek tego państwa do sprawy polskiej przed i w czasie powstania kościuszkowskiego nie różnił się zasadniczo od polityki Rosji i Prus, które zmierzały do ostatecznej likwidacji Rzeczypospolitej.

W świetle powyższych recenzji prof. zw. dr hab. Henryk Kocój należy do nielicznych uczonych w Polsce i do bardzo wąskiego grona historyków, dla których trud wydawania obcych źródeł stanowi swego rodzaju wyzwanie i powołanie. Tryumf i zgon I Rzeczypospolitej, za sprawą niezwykle wartościowych książek tego znakomitego autora i wydawcy, zapewne stanie się wydarzeniem z dziejów ojczystych, bliższym poznawczo i bardziej zrozumiałym, z czego niektórzy politycy i decydenci powinni wyciągać właściwe wnioski: trafne, słuszne i przydatne do zrozumienia patriotycznych nastrojów swego kraju.